



Jak ważny jest dla nas Mesjasz?

Jak ważny jest dla nas Mesjasz

Wszystko, co związane z naszym Panem, Jezusem Chrystusem i Jego ofiarą jest wielkim Bożym dziełem. Jest on doskonałym wzorem jak wypełniać wolę Bożą. Pan Jezus był stworzony na początku i przeznaczony na odkupienie człowieka przed założeniem świata, o czym wspomina apostoł Piotr: *Ale drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa. Przejrzanego przed założeniem świata, a objawionego czasów ostatecznych dla was* – 1 Piotra 1:19-20 (BG). Nasz Pan wykonywał zalecenia Ojca Niebieskiego i miał czynny udział podczas stwarzania świata. Ważność i piękno Planu Bożego względem Syna, a naszego Pana Jezusa Chrystusa podczas Jego pierwszej obecności, zapowiadają i potwierdzają już starotestamentowe proroctwa (por. Izaj. 53).

Pierwsza obecność Pana Jezusa na ziemi daje nam wiele lekcji dotyczących postępowania. Już w dzieciństwie Pan Jezus daje nam przykład, jak wzrastać w znajomości Pisma i przebywać w Domu Bożym. Ewangelie zawierają wiele wartościowych mów, kazań, rozmów, dzięki którym sporo ludzi w tamtym czasie mogło się przybliżyć do Pana Boga i iść śladem za swym Mistrzem, mając także naoczne świadectwa jakimi były cuda i inne działania Pana Jezusa. Nasz Pan podczas przebywania ze swymi uczniami i ludem poucza nas, jak się wzorować na Nim jako dobrym Nauczycielu, pełniącym wolę Bożą, znającym prawo Boże i postępującym w zgodzie z nim, dbającym o swych bliskich, a także o innych ludzi. Na całym świecie jest mnóstwo wartościowych ksiąg, z których przyswajamy sobie słowa, które później przypominają nam się w adekwatnej sytuacji, ale dla człowieka wierzącego to właśnie Ewangelia Chrystusowa jest zbiorem cytatów (wersetów), jakie wciąż są aktualne i bardzo pomocne w życiu duchowym i codziennych naszych działaniach.

Okup

Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. Który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego – 1 Tym. 2:5-6 (BG). Ofiara naszego Zbawiciela jest znaczącym faktem w planie, jaki nakreślił Bóg Ojciec, a przede wszystkim odmienia sens życia człowieka i daje nadzieję na przyszłość. Ludzie żyjący od urodzenia w grzechu (*Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mnie matka moja* – Psalm 51:7 BG) mogą dostąpić ubłagania, oczyszczenia, zmazania swych win, dzięki tak kosztownej ofierze, jaką uczynił nasz Pan. W momencie

kiedy przydarzy się komuś grzech, mamy Orędownika i każdy człowiek może z tego skorzystać, jeśli tylko zechce. *Dziatek moje! To wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego; A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata* – 1 Jana 2:1-2 (BG).

Ludzkość – tak młody człowiek, jak i starszy wiekiem, mężczyzna czy kobieta – ma możliwość skorzystać z zasług Pana Jezusa, jeśli pragnie i stara się Go poznać, znaleźć tak, jak odnaleźli naszego Pana Jego uczniowie. *Znaleźliśmy Mesyjasza, co się wyklada Chrystus* – Jan 1:41 (BG). Przyjrzyjmy się niektórym spotkaniom z Panem Jezusem opisanym w Nowym Testamencie i spróbujmy wyciągnąć z nich wnioski.

Spotkanie z Nikodemem (Jan 3)

Nikodem był człowiekiem na wyższym stanowisku, ale jednocześnie nauczycielem znającym Zakon. Przyszedł w nocy do naszego Pana z przeświadczeniem, że cuda których On dokonuje są od Pana Boga. Pan Jezus często wspominał o Królestwie Bożym i tym razem również mówi o nim: *...jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego*. Nikodem nie rozumiał tej mowy. Obecnie dane jest nam zrozumieć iż chodzi tu o spłodzenie z ducha, człowiek zaczyna inaczej myśleć, nie według ducha tego świata, a według ducha Pańskiego, ma inne priorytety, inne chęci, więcej zabiega o ducha, a mniej o dostępne w nadmiarze przyjemności oferowane przez teraźniejszy świat. Nikodem mowy przepięknej duchem świętym nie potrafił pojąć. My, nawet posiadając cząstkę zrozumienia, mądrości, ducha, nie rozumiemy wielu zagadnień z Planu Bożego, z Biblii, albo rozumiemy je tylko po części. Mamy jednak możliwość modlić się o zrozumienie, pytać samego Pana o pomoc w konkretnej sytuacji lub po prostu w zrozumieniu pewnej kwestii. Nikodem otrzymał odpowiedzi i my także je otrzymujemy, tylko chcemy je zauważyć. Są one w Słowie Bożym. Czytając je niejednokrotnie odnajdziemy wskazówki do rozwiązania naszych dylematów. Rozwiązania można także szukać w rozmowach z braćmi i siostrami, tylko chcemy słuchać. Czasami sytuacja z codzienności, z sąsiadami lub w podróży może nam nasunąć Pańską odpowiedź na nasz problem, tylko czy jesteśmy na tyle otwarci na Stwórcę, aby zauważyć Jego wolę co do rozwiązania naszych trosk?

Spotkanie z Piłatem

Opis tegoż wydarzenia możemy przeczytać np. w Mat. 27. Działalność Pana nie podobała się faryzeuszom.



Doszukiwali się w jego działaniu przestępstwa Zakonu, a tak naprawdę drażniła ich sprzeczność Jego działania z ich przekonaniami i filozofią. Przy pomocy Judasza, faryzeusze dopięli swojego celu - pojмали Pana i postawili przed rzymskim sądem. Kiedy ludzie dowiadują się o naszej religijnej „inności”, także jesteśmy poddawani pewnym osądom, ocenom, czasami karom tylko dlatego, że nie chodzimy na nabożeństwo tam, gdzie inni. Jak powinniśmy się zachować? Na pewno przyjąć to, jeśli czujemy, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy. Reagować w duchu pokoju i bez oddawania złem za złe. Starajmy się odpowiadać na pytania z przekonaniem i pewnością, a zarazem uśmiechem. Pan Jezus odpowiadając na pytania Piłata miał możliwość zwrócić jego uwagę na Pana Boga (np. Jan 19:10-11). A jak często nam się udaje w rozmowie z innymi ludźmi zwrócić uwagę na piękno naszego Stwórcy i dzieła odkupienia Jego Syna? Jak często nasze rozmowy i uczynki są odzwierciedleniem wersetu: *Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili ojca waszego, który jest w niebieszech* - Mat. 5:16 (BG)? Niech każdy odpowie sobie sam jak to wygląda w jego życiu codziennym. Czasami potrzebujemy odwagi, która sama przychodzi w odpowiednim momencie, jak wypowiedzi Pana Jezusa względem Piłata. Potrzebujemy odpowiednich słów do odpowiedzi na pytania lub zajęcia stanowiska w danym temacie, np. kiedy nauczyciel w szkole lub na uczelni, a może pracodawca, nas o coś zapyta. Może się zdarzyć, że ktoś będzie chciał nas zapytać z ciekawości, dokuczyć lub wręcz wyśmiać nasze postrzeganie Pana Boga, to jak wierzymy i jakimi zasadami pragniemy się kierować. Dla wielu ludzi jest to dziwne, co jednocześnie potwierdza, że posiadamy pewną miarę światłości od Stwórcy - *Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który Was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości* - 1 Piotra 2:9 (BG). Starajmy się wtedy dobrać właściwe słowa i módlmy się, aby Pan Bóg nam dopomógł w takich sytuacjach odpowiedzieć tak, by nie przynieść Mu ujmy, a raczej potwierdzić ważność, świętość i piękno Słowa i Planu Bożego.

Spotkanie z Szatanem

Nasz Pan miał także spotkania z istotami duchowymi. Szatan starał się także poprzez pytania, zachęty i podstępny skusić Mesjasza, by nie dopełnił swej ofiary (Ew. Mat. 4). Często chrześcijanin jest doświadczany w kwestii pokarmów cielesnych i innych dóbr. Od nas zależy, czy większość naszego czasu i sił poświęcimy na zdobycie dla siebie czy rodziny tego, co i tak w perspektywie czasu (jeśli będziemy mieli ponad miarę) zjeść - *Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mół i rdza psuje, i gdzie złodzieje podkopywują i kradną; Ale skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mół ani rdza psuje, i gdzie złodzieje nie podkopywują, ani kradną. Albowiem*

gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze - Mat. 6:19-21 (BG), czy swą energię i talenty wykorzystamy w służbie dla Pana - *A wszystko cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, jako Panu, a nie ludziom* - Kol. 3:23 (BG). Nasz Pan podczas spotkania z przeciwnikiem także przedstawia nam co znaczy pokarm i że nie tylko pokarm cielesny potrzebny jest do życia, ale bardzo ważny jest także „pokarm duchowy” (Mat. 4:4). Szatan kusi naszego Mistrza i zachęca do spektakularnego czynu, jakim miało być rzucenie się w przepaść bez żadnych konsekwencji. W ten sposób Pan mógł pokazać swą wielkość, uniknąć cierpień i zyskać uznanie innych ludzi. Chrystus swą odpowiedzią Szatanowi daje nam wskazówkę, aby nie kusić Ojca niebieskiego naszymi działaniami, które miałyby na celu zachwycenie ludzi nami, naszą siłą, umiejętnością, ale aby nasze uczynki, słowa i myśli były ku chwale i wielkości naszego Stwórcy. Pan Jezus także nie chciał w żadnym wypadku okazać jakiegokolwiek chwały czy akceptacji Szatanowi, a cały czas jego intencją było pełnienie woli Bożej i ufał, że to co Ojciec Niebiański Mu da i powierzy to jest dla Niego najlepsze. Niejednokrotnie możemy mieć od posłanników naszego przeciwnika pokusy, aby przyjmować łapówki, naginać prawo, uczyć się nauk mówiących o tym, że wcale nie Pan Bóg jest najwyższą istotą i wiele innych. Najważniejsze, abyśmy potrafili dać stanowczy odpór diabłu - *Poddawcie się tedy Bogu, a dajcie odpór Diabłu, a uciecze od Was* - Jak. 4:7(BG); i potrafili nosić cały czas na sobie zbroję Bożą - *Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyjabelskim* - Efezj. 6:11 (BG).

Spotkanie z apostołem Pawłem

Pamiętamy z czytania Biblii, że szkótek, zebrań, jak to było z nawróceniem się Saula (Dzieje Ap. 9). Bardzo wielka gorliwość i serce głęboko przeniknięte sprawami Bożymi w początkowej fazie, połączone z nierozpoznananiem czasu i tego, na co Zakon wskazywał, miały jedynie złe zastosowanie: obalanie i prześladowanie borów, poszukiwanie i karanie chrześcijan. Aż Pańska światłość sprawiła duży uszczerbek wzroku, ale zarazem nabycie pięknego wzroku duchowego. Nasz Pan widział oddanie Saula, szczerłość i zapał. Potrzeba było ukierunkować to działanie, tak by Saul zrozumiał, poznał Pana i postępował według ducha. O apostołe Pawle można by pisać bardzo dużo i jest już wiele artykułów, dużo myśli powiązanych z biblijnymi wersetami i historycznymi faktami, do których przeczytania zachęcam, ale jak te nakreślone już początki świętego Pawła mają się do naszego życia, mają się do nas w dzisiejszych czasach? Gdzie i komu ofiarujemy swój zapał, siły i nasze umiejętności? Czy w dobie nauki szkolnej i wielu możliwości korzystania z kół zainteresowań i dodatkowych zajęć pozaszkolnych, różnych hobby i przyjemności, znajdziemy także trochę energii w naszym „akumulatorze” dla Pana Boga, dla Jego Słowa, dla braterskiej społeczności? Jeśli przytłacza nas czaso-



wo i wysiłkowo wiele codziennych działań, może jest możliwość z czegoś zrezygnować i zaczerpnąć więcej duchowości, więcej bliskości z Panem Bogiem i w różnych dziedzinach możliwości działania w społeczności, w zborze, gdzie potrzeb jest bardzo dużo? Nie bójmy się także zmienić siebie całkowicie, bo wielu z poświęconych dla Pana osób tak właśnie zrobiło. Zrezygnowało ze złego towarzystwa, przestało nadużywać używek, jakie proponuje dzisiejszy świat, przestało chodzić w nieodpowiednie miejsca jak np. dyskoteki, kluby lub inne miejsca, które przepelnione są „diabelskimi zasadzkami”. Zauważmy, że nasze zaangażowanie możemy kierować w nieodpowiednią stronę, ale mamy możliwość jeszcze dzisiaj przemienić ten cel na działanie w kierunku otrzymania możliwości znalezienia się w Królestwie Bożym.

Nasze Spotkanie z Panem Jezusem

Oczywiście nie jesteśmy w stanie dzisiaj, tak jak widzimy innych ludzi, zobaczyć naszego Zbawiciela twarzą w twarz. Aczkolwiek możemy to zrobić poprzez przykłady biblijne i z życia braci, i siostr, a także zachować w sobie ducha Chrystusowego. Pan Jezus puka do Twych drzwi, do Twego serca: *Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeśli by kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wniknę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną* – Obj. 3:20 (BG). Czy słyszysz? Może teraz nie, ale w przyszłości? Otwórzmy swoje serca na to, co chce dać nam Pan.

Amen

Lipka Krzysztof